

# Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zieliński

---

"Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego", red. Sławomir Lewandowski, Hanna Machińska, Jacek Petzel, Warszawa 2013 : [recenzja]

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 315-321

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr SOBOL-KOŁODZIEJCZYK**

Uniwersytet Rzeszowski

**Marek ZIELIŃSKI**

Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego w Kielcach

## OMÓWIENIE

**Sławomir Lewandowski, Hanna Machińska, Jacek Petzel (red.), *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, Warszawa: LexisNexis 2013, ss. 324**

Charakterystyczną cechą różnego rodzaju ksiąg jubileuszowych czy też ksiąg pamiątkowych stanowi pragnienie uczczenia dokonań postaci wybitnej w określonym obszarze ludzkiej działalności. Nie inaczej też jest w przypadku *Księgi jubileuszowej Profesora Andrzeja Malinowskiego* ofiarowanej z okazji 70 urodzin, albowiem „(...) stanowi [ona – przyp. autorów] potwierdzenie szerokich zainteresowań Pana Profesora teorią prawa, logiką, informatyką prawniczą, statystyką i teorią podejmowania decyzji” (s. 7). Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że dorobek jubilata w wyżej wymienionych dziedzinach wiedzy jest bogaty zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym, na co Redaktorzy książki zwracają uwagę w części poświęconej omówieniu drogi zawodowej jubilata (s. 9-13).<sup>1</sup> Tezę tę potwierdzić może chronologicznie uporządkowany wykaz jego prac naukowych (s. 15-18). Na tej choćby podstawie można wnosić, iż pomysł gloryfikacji dokonań prof. zw. dra hab. Andrzeja Malinowskiego w postaci księgi jubileuszowej nie jest przedsięwzięciem jałowym.

Na zasadniczą część liczącej 324 strony pracy składa się 20 artykułów niepowiązanych ze sobą ani zależnościami treściowymi, ani przyczynowymi. Stwierdzenia tego nie można jednakże traktować jako zarzut. Byłoby tak, gdyby recenzowana praca była w założeniach monografią na temat określonego problemu czy stanowiska teoretycznego. Tymczasem, w przypadku ksiąg jubileuszowych zwykle bywa, iż teksty w nich zamieszczone stanowią wynik arbitralnego wyboru ich autorów przez co trudno o ich uporządkowanie.

Autorami większości prac zawartych w recenzowanej pracy są polscy uczeni reprezentujący Uniwersytet Warszawski, a w szczególności kierowany przez jubilata Zakład Logiki i Informatyki Prawniczej Wydziału Prawa i Administracji.<sup>2</sup> Warszawskie środowisko naukowe jest reprezentowane także przez pracowników Akademii Leona Koźmińskiego. Inni autorzy związani są z Uniwersytetem Szczecińskim, Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W artykule *Uwagi na temat sposobów wzbogacania leksyki tekstów aktów prawnych* (s. 19-28) – w tekście otwierającym *Księgę jubileuszową* – Agnieszka Choduń podejmuje problematykę językowej realizacji aktów prawnych. Wychodząc od ogólnej charakterystyki słownictwa zawartego w polszczyźnie ogólnej autorka zgłasza tezę, że język tekstów aktów prawnych jest konglomeratem złożonym

<sup>1</sup> Najważniejszą z nich stanowi niewątpliwie następująca praca: Andrzej Malinowski (red.), *Logika dla prawników*. Warszawa: LexisNexis 2002 (wyd. 1), 2013 (wyd. 8).

<sup>2</sup> Więcej informacji na ten temat na, [http://www2.wpia.uw.edu.pl/290,Zaklad\\_Logiki\\_i\\_Informatyki\\_Prawniczej.html](http://www2.wpia.uw.edu.pl/290,Zaklad_Logiki_i_Informatyki_Prawniczej.html)

ze zbioru wyrażen wspólnoodmianowych i swoistych. Tezę tę należy traktować jako oczywistą, jeżeli zważy się, że język polskich tekstów prawnych jest po prostu językiem polskim (aspekt wspólnoodmianowy) zawierającym neologizmy i profesjonalizmy (aspekt swoistości). Autorka jest przy tym świadoma, że język tekstów prawnych stanowi strukturę dynamiczną ze względu na nieustanne zmiany zachodzące na poziomie polszczyzny ogólnej.

Artykuł Iwony Gębusi i Józefa Okólskiego *Wykładnia oświadczeń woli w prawie spółek* (s. 29-48) wskazuje, że wykładnia tekstów umów spółek jest regulowana przez reguły interpretacyjne wynikające z przepisu art. 65 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.<sup>3</sup> Ponadto dyrektywy oświadczeń woli składanych przez korporacje bywają modyfikowane na podstawie art. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych.<sup>4</sup> Zdaniem autorów nie jest jednak możliwe jednoznaczne wskazanie metody wykładni umów spółek. Wynika to zarówno ze złożoności praktyki życia gospodarczego, jak i typu i struktury danej spółki, czy odmiennych założeń aksjologicznych prawa spółek.

Hubert Izdebski w artykule „*Publikacja*” i „*dzieło opublikowane*” w *przepisach dotyczących stopni naukowych i tytułu naukowego. Przyczynek do praktyki wykładni przepisów prawa w warunkach braku poprawności legislacyjnej* (s. 49-58) podejmuje nadzwyczaj istotne zagadnienie dotyczące rozumienia terminu „publikacja naukowa”. Autor zwraca uwagę, że legislatorzy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>5</sup> nie wykazali staranności i troski w doprecyzowaniu znaczenia pojęcia „publikacja” jako terminu będącego materialno-prawną przesłanką nadania stopni naukowych i tytułu naukowego. Dotyczy to szczególnie publikacji elektronicznych. Toteż – można dodać – kontynuując wywód autora, iż w zakresie tym niezbędne są daleko posunięte zmiany, które przyczynią się do przejrzystości i standaryzacji życia naukowego.

Jolanta Jabłońska-Bonca w pracy *Policentryczność źródeł norm prawa w zakresie bezpieczeństwa obywateli. Problem czy margines?* (s. 59-74) zastanawia się nad naturą konsekwencji, która wynika ze zmiany tożsamości prawa z monocentrycznej na policentryczną. Wskazując na wszechobecność procesów globalizacyjnych autorka jest zdania, że obywatele dostrzegają rozpościerającą się sieć prawa, lecz równocześnie „(...) tracą też demokratyczną, przedstawicielską kontrolę nad wieloma ważnymi, wcale nie wyłącznie prywatnymi, obszarami regulacji życia, jakie wypełniają oka tej sieci” (s. 60). Jej zdaniem fakt ten jest ściśle powiązany z tendencją do prywatyzacji wielu zadań państwa, w tym również ochrony bezpieczeństwa obywateli. Tezę tę autorka ilustruje licznymi instruktywnymi przykładami, co niewątpliwie uznać należy za zaletę omawianego tekstu w aspekcie jego walorów poznawczych i dydaktycznych.

Tekst Jacka Janowskiego *Wpływ technologii informacyjnych na prawo* (s. 75-91) uświadamia czytelnikowi, że wpływ ów jest wieloaspektowy i przenika niemal wszystkie sfery tej dziedziny wiedzy, poczynając od komputeryzacji stanowisk pracy, poprzez digitalizację informacji zawartych w tekstach prawnych, a kończąc zaś na automatyzacji czynności prawnych. Zdaniem autora ten stan rzeczy jest związany z wirtualizacją prawa, która polega na kształtowaniu się teorii

<sup>3</sup> Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.

<sup>4</sup> Dz. U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.

<sup>5</sup> Dz. U. z 2005 r., nr 164, poz. 1365 z późn. zm.

i praktyki elektronicznego obrotu prawnego (np. podpis elektroniczny, Biuletyn Informacji Publicznej), co wynika z kolei z procesów globalizacyjnych.

Anna Jopek-Bosiacka w artykule *Modalność deontyczna w polskich i angielskich tekstach prawnych. Implikacje translatoryczne* (s. 93-108) wychodzi od podstawowych ustaleń na temat znaczenia wyrażen modalnych sformułowanych w ramach logik epistemicznych i deontycznych. Analiza dystynkcji pojęciowych w odniesieniu do translatoryki polskich i angielskich tekstów prawnych prowadzi autorkę do wniosku, iż pojęcie modalności deontycznej implikuje istotne problemy interpretacyjne związane z różnorodnością form językowych reprezentujących modalność tego rodzaju i z potencjalną ekwiwokatywnością znaczeń. Z tego powodu tłumacz tekstów prawnych znajduje się w sytuacji trudnej pomiędzy „młotem” postulatu ścisłości norm prawnych, a „kowadłem” wieloznaczności języka prawnego. Według autorki jest jednak możliwe adekwatne tłumaczenie przepisów prawa, co uwzględnia z kolei konieczność rozumienia syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych różnic językowych.

Tekst Roberta Lewandowskiego *Pytanie w postępowaniu sądowym z perspektywy retorycznej* (s. 109-122) dotyczy zastosowania figur retorycznych (aporii, erotety, diaforezy) w praktyce sądowej. Autor słusznie stwierdza, iż z jednej strony pomijając aspekty twórczego wykorzystania dorobku retoryki prawniczej dokonuje się zubożenia dyskursu prawniczego, z drugiej strony stosowanie figur retorycznych w żadnym razie nie przesądza o wyniku procesu sądowego.

Hanna Machińska w artykule *Wybrane problemy implementacji prawa ochrony środowiska Unii Europejskiej do porządku prawnego państwa członkowskiego* (s. 123-136) wskazuje na różne źródła nieimplementacji prawa ochrony środowiska przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. Należą do nich: dysfunkcje państwa, brak nadzoru instytucji krajowych nad wdrożeniem prawa europejskiego do porządku prawa krajowego, czy wysokie koszty implementacji dyrektyw Unii Europejskiej.

Z kolei Jan Majchrowski w tekście *Rządy wielkie i małe, czyli o pisowni terminu „rząd” w polskich przepisach konstytucyjnych* (s. 137-149) omawia historyczne perturbacje związane z pisownią tytułowego wyrażenia „Rząd” i „rząd” na gruncie prawa polskiego. Autor wyraża przy tym opinię, że nie jest konieczne hermetyczne traktowanie tego terminu i jednolite tłumaczenie go we wszystkich kontekstach. Uważa również, iż koncepcja wykładni lingwistycznej nie zastępuje innych rodzajów wykładni, co należy traktować jako stwierdzenie słuszne ze względu na *implicite* założony postulat komplementarności różnego typu wykładni stosowanych w teorii i praktyce prawa.

*Koncepcja wielokrotnych ugruntowań (multiple groundings) i warunki jej zastosowania do języka prawnego* (s. 151-168) Marcina Matczaka stanowi próbę aplikacji teorii przyczynowego odniesienia (semantyki Kripkego-Putnama) do rozstrzygnięcia następującej kwestii, kto decyduje o znaczeniu tekstu prawnego. Pozostając w zgodzie z wykładnią eksternalistyczną autor skłania się ku stwierdzeniu, że znaczenie tekstu prawnego jest konstytuowane w przestrzeni społecznej. Nie jest ono więc stanowione przez indywidualną decyzję prawodawcy. Stwierdzenie to wydaje się jednak dyskusyjne, jeśli zważy się, że nie istnieje jedna tylko teoria przyczynowego odniesienia; w ostatnich zaś latach na gruncie

semantyki pojawiają się dwuczynnikowe teorie znaczenia,<sup>6</sup> o czym autor nie wspomina w swoim artykule.

Praca Michała Pełki *Prawa a prawda. Analiza koncepcji Dennisa Pattersona* (s. 169-183) omawia pewną wersję antyrealizmu w kwestii definicji znaczenia i prawdy oraz jej implikacje w teorii prawa. Stwierdza on, że rdzeniem koncepcji Pattersona jest przekonanie, iż zdanie prawne jest prawdziwe, o ile kompetentny uczestnik praktyki jest zdolny do uzasadnienia jego stwierdzenia. Pełka jest oczywiście świadom wpływu myśli „późnego” Wittgensteina na podejście Pattersona. Autor omawianego artykułu dostrzega przy tym trudności związane z utrzymaniem tego stanowiska, co traktować należy jako wyraz jego erudycji i ostrożności badawczej.

Artykuł Jacka Petzela *Qvo vadis informatyka prawnicza?* (s. 185-201) zawiera omówienie rozwoju tej przecież młodej, a wymienionej w jego tytule subgałęzi prawa. Nawiązując do różnych definicji pojęcia „informatyka prawnicza” autor wskazuje na trudność określenia zależności łączących tę subgałąź prawa z prawometrią, informatyką prawniczą i prawem informatycznym. Wyraża również sprzeciw względem traktowaniu informatyki prawniczej jako subgałęzi wyłącznie aplikacyjnej, ponieważ wiele badań w ramach niej prowadzonych ma charakter teoretyczny. Dlatego też konieczne jest – jego zdaniem – uwzględnienie owych dwóch aspektów w namyśle nad metodologicznym statusem informatyki prawniczej.

Diana Pietruch-Reizes w *Informacji w działalności międzynarodowych instytucji parlamentarnych* (s. 203-220) podnosi zagadnienie informacyjnej funkcji tych organizacji. Dokonując drobiazgowego opisu struktury i rodzaju międzynarodowych organizacji parlamentarnych autorka analizuje sposoby przechowania i gromadzenia materiałów niezbędnych dla ich działalności, wskazując jednocześnie, że wskutek postępu technologicznego następuje dynamiczny rozwój w zakresie przekazywania informacji parlamentarnych, co jest ściśle powiązane z powstającym społeczeństwem informacyjnym.

W artykule *Demokratyczne państwo prawne a wojna. Uwagi o doświadczeniach polskich* (s. 221-237) Ryszard Piotrowski stara się uzasadnić tezę, że skutki wojny są szkodliwe dla państwa demokratycznego w tym sensie, że naruszają zarówno porządek konstytucyjny, jak i podstawowe wartości demokratyczne, na których państwo prawa powinno być oparte. Dostrzega przy tym sprzeczność zachodzącą pomiędzy możliwością prowadzenia działań wojennych przez państwo demokratyczne, a postulatem konieczności ochrony praw człowieka i obywatela przez owo państwo. Stwierdzenie to może więc stanowić przyczynek do dyskusji na temat etycznych i aksjologicznych zobowiązań oraz funkcji państwa prawa.

Tekst Tomasza Staweckiego *Prawo w książkach i prawo na dyskach – konsekwencje dla praktyki i wykładni prawa* (s. 237-259) podejmuje ważny wątek związany z funkcjonowaniem źródeł wiedzy o prawie publikowanych i dostępnych w Internecie. Nawiązując do badań jubilatą i jego współpracowników wywodzących się z kierowanego przez niego zakładu w zakresie informatyki prawniczej Stawecki

---

<sup>6</sup> W sprawie szczegółów zob. np. Zbysław Muszyński, *Komunikacja a znaczenie. Semantyczny aspekt komunikacji*, Wyd. UMCS. Lublin 2000, passim; Robert Piłat, *Doświadczenie i pojęcie*, Wyd. IFiS PAN. Warszawa 2007, passim.

zwraca uwagę, że korzystanie z elektronicznych baz wiedzy może służyć lepszemu stosowaniu prawa, zmienić metody jego interpretacji, pogodzić ideologię związanej decyzji sędziowskiej z niekontrolowaną działalnością sądów i determinować kulturę prawną określonego społeczeństwa. Sedno argumentacji mającej na celu uzasadnienie wymienionych postulatów oparte jest o obserwację sposobu wykorzystania baz aktów prawnych i orzeczeń sądowych przez przedstawicieli praktyki prawniczej. Odnosząc się pozytywnie do implementacji instrumentów elektronicznych do praktyki prawniczej autor wyraża jednakże obawę, że owo „cyfrowe” podejście do rozwiązywania problemów społecznych może przesłonić rozumienie prawa jako postaci kultury ludzkiej, co – dopowiadając myśl Stawieckiego – przyczynić się może do zupełnej technokratyzacji tej dziedziny.

*Troska o język* (s. 261-265) autorstwa Marii Szyszkowskiej jest apelem przeciwko prymitywizacji języka prawniczego. W związku z tym autorka postuluje powrót do powszechnego nauczania filozofii prawa na studiach prawniczych, ponieważ w jej opinii filozofia prawa jest tą subgałęzią prawa, która poszerza horyzonty myślowe i naucza „porządnego myślenia”. Szyszkowska nie proponuje jednak żadnych konkretnych sposobów realizacji podniesionej przez nią idei. Nie wiadomo zatem, czy komentowany artykuł traktować wypada jako zbiór pobożnych życzeń sformułowanych przez autorkę, czy też jako pewną propozycję systemowej reformy studiów prawniczych.

Artykuł Marka Wierzbowskiego *Ewolucja prawa administracyjnego i postępowania administracyjnego* (s. 267-271) jest postrzegany przez samego autora jako przyczynek do nauczania prawa administracyjnego i postępowania administracyjnego. Ujmuje on te subgałęzie prawa w kontekście historycznym z uwzględnieniem ich miejsca w systemie prawa na kontynencie europejskim, także w odniesieniu do rozwiązań w prawie Unii Europejskiej i prawie międzynarodowym. Cenne są uwagi autora prognozujące rozwój w obszarze prawa administracyjnego i postępowania administracyjnego w Europie i w Unii Europejskiej. W stosunku do rozwiązań administracyjnoprawnych w tej ostatniej zabiera on głos zdecydowanie krytyczny z licznymi bardzo skonkretyzowanymi postulatami reform, dostrzegając silne oddziaływanie prawa unijnego na polskie prawo administracyjne i postępowanie administracyjne, zmuszając polskiego ustawodawcę do przyszłych koniecznych zmian w ramach procesu zbliżania systemów prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Natomiast tekst Piotra Winczorka *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku nie wymaga wielu zmian* (s. 273-286) pozostaje w opozycji do dyskusji (toczonych głównie przez polityków) o potrzebie zmiany aktualnie obowiązującej ustawy zasadniczej. Autor argumentuje, iż potrzeba tego rodzaju istnieje w zasadzie tylko w odniesieniu do art. 227 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997r.<sup>7</sup> w związku z perspektywą przyłączenia się Polski do państw strefy euro. Porzucenie waluty narodowej musi się bowiem wiązać ze zmianą konstytucyjnych uprawnień Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej.

Maciej Zieliński w artykule *Iura novit curia a wykładnia prawa* (s. 287-303) analizuje treść idealizującego założenia głoszącego, że sądy znają prawo. Dokonując rozróżnienia na potencjalną i realną znajomość prawa autor dostrzega, iż formuła zawarta w tytule artykułu wyraża obowiązek przynajmniej potencjalnej

<sup>7</sup> Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

znajomości prawa w postaci reguł wykładni, co z kolei nakłada na sędziów obowiązek posiadania aktualnej wiedzy o wykładni i dyrektywach społecznie akceptowalnych oraz ich konkretnego urzeczywistnienia w praktyce (s. 291). Zieliński proponuje przy tym swoisty, rozbudowany „algorytm” wykładni, który – można mieć nadzieję – zostanie właściwie rozpoznany i doceniony przez przedstawicieli zawodów prawniczych.

*Inicjowanie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym* (s. 305-322) Marka Zubika – tekst strukturalnie wieńczący *Księgę jubileuszową* – traktuje o konstytucyjnych mechanizmach kontroli celów i działalności partii politycznych. Omawiając aktualny stan prawny i obowiązujące orzecznictwo sądowe autor postuluje konieczność ponownego przemyślenia przez ustawodawcę niektórych zapisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych,<sup>8</sup> ponieważ obecne rozwiązania nie przewidują chociażby gradacji sankcji za naruszenie ustawy zasadniczej, która *ex definitione* służyć ma ochronie interesów państwa demokratycznego.

Powyższe z konieczności skrótowne omówienie treści zawartych w artykułach składających się na *Księgę jubileuszową* prowadzi do wniosków o charakterze ogólnym.

Po pierwsze, można zauważyć znaczną rozpiętość tematyczną tekstów zamieszczonych w recenzowanej pracy. Obejmują one zagadnienia zarówno z semantyki, retoryki, teorii państwa i prawa, jak i prawa administracyjnego i prawa konstytucyjnego. Jak już zostało stwierdzone, zakres ten jest pokłosiem wyboru autorów, którzy właśnie takie, a nie inne prace postanowili ofiarować jubilatowi. W tym kontekście jednak wątpliwość budzi tytuł książki *Prawo, język, logika*. Oddaje on wprawdzie przedmiot głównych zainteresowań jubilata, lecz zupełnie nie odzwierciedla stosunku zakresowego tych pojęć. Można się co najwyżej domyślać niż wyraźnie to przeczytać, że chodzi o stosunek zakresowego krzyżowania się, co z kolei oznacza, iż jubilat w swojej pracy naukowo-dydaktycznej twórczo łączy rozstrzygnięcia prawa, logiki i lingwistyki, o czym redaktorzy tomu nie wspominają, ograniczając się jedynie do wymienienia dziedzin pozostających w centrum jego naukowych zainteresowań (s. 7).

Po drugie, tytuł *Księgi jubileuszowej* budzi rozterki z logicznego punktu widzenia. Wprawdzie każdy z trzech użytych w nim terminów jest nazwą ogólną i abstrakcyjną zarazem, to należy zważyć, że terminy „prawo” i „logika” denotują określone dyscypliny nauki. Natomiast terminowi „język” nie można przypisać kwalifikacji tego rodzaju przez co odnosi się wrażenie pewnego zamętu pojęciowego.

Po trzecie, wypada podkreślić, że edytorsko recenzowana praca jest wykonana niemal znakomicie. Wydana jest starannie, estetycznie, z dbałością o szczegóły. Dziwi jednak nie zamieszczenie na końcu książki stosownych indeksów (choćby indeksu rzeczowego), które znacznie ułatwiłyby lekturę potencjalnemu czytelnikowi. Szkoda również, że w *Księdze jubileuszowej* na początku każdego artykułu nie został zamieszczony abstrakt (przynajmniej w języku polskim). Zezwoliłoby to bowiem na zaznajomienie się przez czytelnika z treścią prezentowanego artykułu, a przez to umożliwiłoby w sposób jawny selekcję tych zagadnień, którymi jest zainteresowany.

<sup>8</sup> Dz. U. z 1997 r., nr 98, poz. 604 z późn. zm.

Reasumując: stało się dobrze, że została wydana *Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*. Koronuje ona nie tylko osiągnięcia znakomitego polskiego uczonego, ale może być również traktowana jako swoista kronika środowiskowa. Wysoki poziom zamieszczonych artykułów wskazuje na aktualne problemy i próby ich rozwiązań w subgałęziach prawa powyżej wymienionych. Różnorodność wątków i zagadnień podjętych w recenzowanej pracy może stanowić początek wielu pasjonujących dyskusji i polemik, jak również być punktem wyjścia dla podejmowania jeszcze bardziej pogłębionych badań. Z tego powodu po *Księżę jubileuszową* prawdopodobnie chętniej sięgną teoretycy prawa, aniżeli praktycy prawa. Wynika to jednak z jej typowo akademickiego charakteru. Można mieć jedynie nadzieję, że lektura ta będzie nie tylko *stricte* poznawcza, lecz również twórcza i zachęci chociażby do zapoznania się z pracami samego jubilata, których teoretycznego i praktycznego waloru przecenić nie sposób.